

Na deptaku w Ciechocinku – Danuta Rinn i Bohdan Czyżewski

Na deptaku w Ciechocinku, gdy ja
Stanę przy fontannie, to wiem, że gra
Wszystko, panie, na tym świecie ma
Sens głęboki Ciechocinek zna

Na deptaku w Ciechocinku się wie
Że o ludziach można dobrze i źle
Mówić w kółko, jak fontanna taka,
Sączyć temat całe dni

A dokładnie światu, panie, tak się przyjrzeć
To aha ha ha ha
A ze śmiechu, panie, można nieraz umrzeć
Bo aha ha ha ha
Czy doprawdy państwa nigdy nic nie śmieszy
Bo aha ha ha ha
Mówią, że kto śmieje się nie grzeszy
Jest zdrowszy i lepszy
Mówią że kto patrzy a nie widzi
To z takiego szydzi świat

Na deptaku w Ciechocinku pan ma
Samo życie albo nieraz i dwa
Serca, które jak solanka ta
Biją, choć tu wszystko słono masz
Na deptaku w Ciechocinku od lat
Płynie życie, moda, ludzie i czas
Wreszcie byłoby pomyśleć o tym
By podleczyć tu i świat

A dokładnie światu, panie, tak się przyjrzeć
To aha ha ha ha
A ze śmiechu, panie, można nieraz umrzeć
Bo aha ha ha ha
Czy doprawdy państwa nigdy nic nie śmieszy

Bo aha ha ha ha
Mówią, że kto śmieje się, nie grzeszy
Jest zdrowszy i lepszy
Mówią, że kto patrzy, a nie widzi
To z takiego szydzi świat

Aha ha ha ha
Aha ha ha ha
Mówią, że kto śmieje się, nie grzeszy
Jest zdrowszy i lepszy
Mówią, że kto patrzy, a nie widzi
To z takiego szydzi świat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych